Rok 1873. Kraków, środa 9 lipca Nr. 155.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermacherg asse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
od 1 lip. do 30 wrz.	złr. 3 —	złr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6 —	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

MOSKWA.

Najdogodniéj i najtaniéj przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

Kraków 8 lipca.

Sonn-und Montags Ztg dowiaduje się, że rozwiązanie rady państwa i rozpisanie nowych wyborów ma nastąpić w przyszłym miesiącu. Ministerstwo nie wié, co począć z przesileniem finansowém, które zesta u ostrego przeszło już w stan chroniczny, oraz z innemi sprawami kłopotliwemi, na czele których stoi wystawa, i dla tego podobno życzy jak najprędszego zwołania nowego parlamentu, od którego spodziewa się ratunku.

Daily News podaje ciekawe wiadomości o dzisiejszém stanowisku Bismarka i o przyczynach jego nieporozumienia z ministerstwem. Powodem była ustawa wojenna, a ustawa prasowa pogorszyła stosunki. „Co do tego niefortunnego projektu, pisze *D. N.*, to Bismark albo odegrywał dwuznaczną rolę, albo istotnie uważał się za pokrzywdzonego od swoich kolegów. Prawda, że projekt został w jego imieniu przesłany radzie związkowéj, a ten fakt już sam przez się jest podejrzany, gdyż prasą opiekuje się departament spraw wewnętrznych. Kanclerz twierdzi, że projektu nie czytał, i tylko w imieniu rządu pruskiego wziął go w obronę. Przeciwnie utrzymuje rząd pruski. Jeżeli więc rzeczywiście, jak zaklina się Bismark, koledzy jego nieuczciwie go podeszli, ma on słuszny powód do zażaleń. Wszakże w interesie prawdy trzeba powiedzieć, że oprócz kółka jego przyjaciół nikt wcale jego słowom nie wierzy."

W ostatnich dniach izba wersalska zajmowała się kwestjami małéj wagi. Baron Chaurand cofnął swój projekt prawa o święceniu niedzieli, wszakże dla tego tylko, aby go późniéj wznowić. Chodzi o to, jak zapewnia *Monde*, aby stworzyć prawo, przez które ateizm zostałby uznany za zbrodnię. Koniec sesji bieżącéj, która, jak donosi *Times*, będzie 25 b. m. zamknięta, upłynie jednak dość żywo. Wczoraj miały się rozpocząć rozprawy nad nową ustawą wojskową, i jako dodatek do jéj pierwszego czytania, rozprawy nad utworzeniem posady jałmużnika przy pułkach. Na zgromadzeniu u markiza Franclieu, które się odbyło w piątek, 300 członków większości oświadczyło się za przywróceniem rządowi prawa mianowania merów. W skutek tego ustawa municypalna przejdzie może jeszcze przed zamknięciem izby.

Według ostatnich wiadomości z Rzymu nowy gabinet włoski już się utworzył. Minghetti obejmuje prezydjum i finanse; kolegami jego są: Visconti Venosta do spraw zagranicznych, Cantelesi do spraw wewnętrznych, Vigliani do sprawiedliwości, Ricotti do wojny, Scialoja do oświecenia, Ribotty do marynarki, Spavente do robót publicznych. Dotychczas jednak lista powyższa nie została jeszcze ogłoszoną publicznie.

Hiszpańska komisja konstytucyjna pod przewodnictwem Diaza Quintero już ukończyła plan konstytucji. Kortezy będą się zbierać dwa razy do roku: od lutego do kwietnia i od października do grudnia. Termin mandatów trzyletni; ten sam termin ustanowiony dla prezydentury. Prezydent otrzymuje veto zawieszające. Ministrowie nie będą obecni na posiedzeniach izby, z którą mają się porozumieć przez orędzia. Zaprowadza się powszechną służbę wojskową i gwarantuje się dług państwowy. Poprawki do projektu konstytucji już się przygotowują i są przedmiotem narad pomiędzy deputowanymi.

Zdaje się, że Rossja nie myśli opuścić Chiwy. Paryzka *Corresp. univers.*, zostająca w stosunkach z ambasadą rossyjską, dowodzi w długim artykule, że Rossja zobowiązała się wobec Anglji tylko nie przyłączać Chiwy do cesarstwa; a za to Anglja pozostawiła Rossji zupełną wolność co do wyboru najstosowniejszych gwarancji, któreby je zabezpieczyły nadal od rozbojów nadgranicznych i tamowania handlu, a które dotychczas nie dawały się osiągnąć przez najsolenniejsze zapewnienia pokoju ze strony chana.

Nasi kapitaliści.

W czasach normalnego stanu targu pieniężnego często u nas w Galicji a szczególnie w Krakowie słyszeliśmy następujące skargi:

1) że kraj nasz i miasto biedne i dla tego przemysł podnieść się nie może;

2) że u nas nie ma kapitałów do żadnych wielkich przedsiębiorstw;

3) że u nas mały przemysł i rzemiosła skazane są na lichwę żydowską, gdyż nie mają żadnego uczciwego i taniego kredytu;

4) że brak przedsiębiorczości u nas jest tak wielki, iż pomimo widocznego braku mieszkań po miastach naszych a w pierwszym rzędzie w Krakowie żaden z kapitalistów naszych nie zabiera się do budowania wielkich domów czynszowych a nawet są wielcy kapitaliści, którzy wolą być lokatorami w obcym domu jak gospodarzami we własnym.

Te i podobne skargi, które podczas normalnego stanu targu pieniężnego u nas słyszeć się dają, aż zbyt są ugruntowane a najlepszym dowodem, że skargi te są słuszne jest ta okoliczność, że ile razy wielki jakiś szwindel finansowy wybucha bankructwem zagranicą, tyle razy płacz i lament powstaje u nas a szczególnie w Krakowie między naszymi kapitalistami.

Zawsze w takich razach okazuje się, że nasi kapitaliści lokują pieniądze swe chętnie w każdym szwindlu byle „zagranicznym".

Kiedy przed kilkoma laty wybuchła katastrofa z „Rumunami", największy lament rozlegał się po ulicach Krakowa; pokazało się wtedy, że nasi kapitaliści, zamiast kapitałami swemi pracować z użytkiem dla kraju, zamiast budować domy, zakładać fabryki, wspierać przemysł swojski, wolą takowe lokować w niepewnych walorach — byle zagranicznych.

Ale co gorsza, to, że katastrofa „rumuńska" nie posłużyła kapitalistom naszym za przestrogę. Dziś wybuchła znowu katastrofa z „Ostami".

Znów płacz i lament po Krakowie, znów się pokazuje, że Kraków sam, przeszło miljonowy kapitał ulokował w „Ostach". A co najgorsza, że uczynili to nietylko wielcy kapitaliści, ale w ślad za nimi lokowali w tych walorach niewielkie zasoby swe i oszczędności mniejsi kapitaliści. Boć rzecz naturalna, że jeżeli mały kapitalista, czy to urzędnik, czy człowiek jakiś fachowy, który sobie niewielką zebrał sumę, widzi, że wielki kapitalista lokuje krocie w jakimś zagranicznym walorze, rzecz naturalna, że ten mały kapitalista argumentuje, że takie lokowanie musi być korzystném, skoro wielcy kapitaliści krocie na takie lokowanie ryzykują.

Tym sposobem wielcy kapitaliści nietylko że swój majątek zaprzepaszczają, ale pociągają jeszcze za sobą drobne oszczędności i zasoby małych kapitalistów i stają się przyczyną niezliczonych nieszczęść i klęsk.

Kiedyż pytamy się ustanie u nas wstręt do wszelkiego przemysłu uczciwego swojskiego? kiedyż zniknie brak zaufania do instytucji finansowych krajowych? kiedyż obudzi się poczucie obowiązku nakazujące lokować kapitały między swoimi na przedsiębiorstwa krajowe?

Kiedyż nareszcie ustanie kosmopolityzm finansowy, który jest przyczyną tylu klęsk i strat dla naszych kapitalistów?

Kiedyż ustanie między nami gonitwa za wysokiemi lichwiarskiemi procentami i dywidendami, gonitwa, w któréj najczęściéj ludzie chciwi zbytniego zysku tracą kapitał?

Kiedyż kapitaliści nasi przyjdą do przekonania, że lepiéj kontentować się w kraju małym procentem przy pewnym kapitale i przestaną szukać w szwindlach zagranicznych wielkich chwilowych dywidend — ze stratą kapitału?

Niestety! zdaje się, że to jest rodzaj ludzi niepoprawnych; zdaje się, że hazardowna gra na zagraniczne walory jest tak samo namiętnością jak gra w karty. Ale niechaj przynajmniéj mali kapitaliści przestaną raz naśladować wielkich i porzucą zgubną drogę lokowania kapitałów w zagranicznych nierzetelnych i nieuczciwych przedsiębiorstwach.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 7 lipca.

C. Dziś rano uwięziono tu z rozkazu prokuratora państwa p. B., kasjera tutejszéj kasy zaliczkowéj. Powodem uwięzienia miały być liczne oszustwa, których urzędnik ów przy zaliczaniu pożyczek miał się dopuszczać. — Kassę natychmiast opieczętowano. Dziwią się tu powszechnie, że członkowie zarządu kasy zaliczkowéj nie spostrzegli pierwéj karygodnych czynności kasjera, aż dopiero sąd karny o nich się dowiedział, i na podstawie z różnych stron zaczerpniętych wiadomości, odbył rewizję w samym zakładzie zaliczkowym. Bezpośredniém następstwem rewizji było uwięzienie kasjera.

Tarnów 6 lipca.

Na kilka mil w pasie granicznym od Wisły, rozpuszczono pomiędzy włościan wiadomość, że na dniu 28 czerwca b. r. będą mogli kupić żyta w Tarnowie, po 4 złr. za korzec, które na ten cel Moskwa dostawi, widząc nędzę dzisiejszą w Galicji. Jak wielką przywiązywali wiarę włościanie do téj wieści, dowodem najlepszym, pielgrzymka ich pieszo i wozami na dzień naznaczony do Tarnowa. Przybyło włościan kilkuset pieszo i oprócz tego ze 60 fur. Jakież było ich rozczarowanie, gdy spodziewanego zboża nigdzie nie znaleźli i nawet u żydów kupić go nie mogli, jako w dzień sabatu. Do tego stopnia lud ten obałamucony został, że nie uważając owéj wiadomości za kpiny, przekonywał się o tém po wszystkich zakątkach miasta, a najwięcéj na kolei, gdzie ich sami żydzi popychali, czyniąc sobie z tego igraszkę. Na złudzeniu takowém włościan, zyskało jedynie kilka handlów katolickich, z których włościanie, nie kupiwszy ziarna w mieście, kilkadziesiąt funtów ryżu wywieźli.

Nowiny tego rodzaju rozsiewa ktoś od Rossji, bo drugim znów faktem, była interpelacja tegoż dnia wystosowana do naczelnika tutejszego dworca kolejowego, jakie są rzeczywiście ostateczne wiadomości z Wiednia, ponieważ głos od Granicy niesie, że w Wiedniu rewolucja i rząd komuny.

Równocześnie także dowiaduję się od osób poważnych, że w r. z. włościanin pewien z bocheńskiego, zaniósł petycję do Aleksandra ces. Rossji, aby przez wzgląd na ich położenie, zalecił ces. Austrji, obniżenie podatków, które ich zrujnują do reszty — jeżeli to jest prawda, dowodziłoby tylko jakie o cesarzu Rossji mają tu wyobrażenie.

Tłumacz 6 lipca.

(?) [Porozumienie się Polaków z Rusinami w sprawie bezpośrednich wyborów].

Były już po dziennikach wzmianki o tém, że usiłowano w powiecie naszym zgodę Polaków i Rusinów przyprowadzić do skutku, aby przy bliskich bezpośrednich wyborach módz solidarnie wystąpić. Usiłowania te rzeczywiście się powiodły.

Oto przebieg całéj sprawy:

Ksiądz Sawa, zastępca przewodniczącego rady powiatowéj, zwołał dnia 19go czerwca całą polską i ruską inteligencję powiatu na naradę w sprawie bezpośrednich wyborów. Okazało się z dyskusji, że Rusini gotowi przystąpić do pojednania zupełnego z Polakami, bardzo umiarkowanych tylko ustępstw żądając w zamian za przymierze. Obrano więc komitet składający się z sześciu członków i polecono mu ułożenie warunków przymierza.

Wybory do komitetu odbyły się w ten sposób, że trzech Rusinów wybrali Rusini z pośród siebie, a Polacy również z pomiędzy siebie trzech członków narodowości polskiéj. Ze strony ruskiéj wybrano księży dziekanów: Dzerowicza, Charkiewicza i ks. Szaperowicza, ze strony polskiéj zaś księdza Sawę i pp. Juljana Puzynę i Wojciecha Dzieduszyckiego.— Przewodniczącym komitetu, z którego ks. Dzerowicz wnet wystąpił, został ks. Charkiewicz.

Komitet zwołał na dzień trzeci lipca nowe walne zgromadzenie powiatowéj inteligencji, która się w komplecie stawiła i wszystkie wnioski komitetu jednogłośnie przyjęła. Referował p. Wojciech Dzieduszycki a przewodniczył zgromadzeniu p. Nikorowicz.

Uchwały zaś następujące zapadły:

Zgromadzeni zobowiązują się słowem do działania w myśl uchwał zapadłych.

Członkowie zgromadzeni będą się starać o to, aby do przyszłéj rady powiatowéj weszło trzech członków z inteligencji ruskiéj z kurji włościańskiéj, a jeden z kurji dworskiéj; aby przewodniczącym przyszłéj rady był obywatel ziemski, zastępcą jego ktoś z inteligencji ruskiej, aby językiem protokółów był język polski, aby jednak każdy wniosek po rusku wniesiony, po rusku do protokółu został wpisany i aby wydział powiatowy na podania ruskie po rusku, na polskie po polsku odpowiadał.

Wszyscy zgromadzeni podpiszą petycję do wysokiego sejmu, upraszającą o jak najśpieszniejsze podjęcie wniosku posłów narodowości ruskiéj z roku 1869 i o przeprowadzenie ugody na podstawie owego wniosku.

Petycję ową się poda na ręce posłów powiatu.

Wszyscy zgromadzeni będą ile im sił starczy popierać kandydaturę posła, któryby przystąpił do niniejszych uchwał, i którzyby się zobowiązał solidarnie z większością posłów krajowych walczyć o roz-

szerzenie autonomji krajowéj i przeciw centralizacji.

Powiaty jednym okręgiem wyborczym objęte, zawezwie się do przystąpienia do niniejszych uchwał.

Wiedeń 7 lipca.

„Czy jest cholera w Wiedniu czy nie ma jéj?“ — oto najważniejsza kwestja obecnéj chwili dla Wiednia. *Times* napisał artykuł o „cholerze w Wiedniu“. Natychmiast wszystkie dzienniki zagraniczne otrzymały z Wiednia urzędowe zaprzeczenie téj wiadomości. Oby zaprzeczenie to sprawdziło się jak najprędzéj, bo jak teraz, artykuł *Timesa* jest prawdziwszy aniżeli zaprzeczenie urzędowe. Nie da się bowiem zaprzeczyć faktowi, że w ostatnich dniach skonstatowano tutaj liczne bardzo wypadki cholery, a to nietylko na osobach obcych, które przyjechały z okolic gdzie cholera panuje, ale na osobach tutaj zamieszkałych. Że cholera pojawiła się w Wiedniu *in optima forma,* na to najlepszy dowód, że już nawet humor Wiedeńczyków (który w tym razie rzeczywiście nazwaćby można „Galgenhumor“) nadał już najświeższéj téj klęsce nawiedzającéj miasto tę dowcipną nazwę: „Extrakrach“. Rzeczywiście epidemja w Wiedniu w téj chwili jest nowym krachem, równie szkodliwym miastu jak krach finansowy.

Wiener Abendpost powtarza dzisiaj z widocznèm zadowoleniem artykuły „Press“ tutejszych o polepszeniu sytuacji finansowéj, jaka nastąpiła w skutek środków przedsięwziętych przez rząd. Gdyby to tylko prawdą było! Niestety jest to złudzenie. „Pressy“ wiedzą dobrze co robią; chcą one wmawiać w publiczność, że kryzys minęła, aby tym sposobem obudzić znowu ducha spekulacji w massach i polepszyć stan targu pieniężnego. Ale czy ten figiel się uda? — wątpię. Niektóre prawdomówniejsze dzienniki ekonomiczne, aniżeli „Pressy“, zaczynają raczéj już obrabiać temat o „kryzie po kryzie“ *(Die Krizis nach der Krizis).*

Ex-królowa Izabella bawi teraz w Wiedniu. Mieszka ona w hotelu Brittania na placu Szyllerowskim. Orszak jéj składa się z 36 osób, a dzienniki tutejsze donoszą, że między temi osobami nie ma znanego faworyta ex królowej Marforiego. Cesarz odwiedził dzisiaj ex-królową w hotelu — również arcyksiążęta. Izabella jakkolwiek już nie pierwszéj młodości, zwraca jeszcze na siebie uwagę jako postać imponująca.

Wiedeń. Nowa ustawa o układaniu list sędziów przysięgłych zawiera co do niezdolności, powodów niedopuszczalności i uwolnienia prawie takie same postanowienia, jak ustawa z 9 maja 1869 o sądach przysięgłych dla spraw prasowych. Mianowicie wymaga nowa ustawa, ażeby sędzia przysięgły ukończył 30 lat, umiał czytać i pisać, a wreszcie co najmniéj rok cały mieszkał w gminie. W początku września każdego roku sporządzić ma naczelnik każdéj gminy z dwoma powołanymi przez niego członkami reprezentacji gminnéj listę osób mieszkających w téj gminie a zdolnych do wykonywania urzędu sędziego przysięgłego. Przy nazwisku każdéj osoby dodać należy uwagę, jakiemi językami krajowemi włada i jakiego głównie używa. Lista ta ma być ośm dni publicznie wystawioną w celu wnoszenia reklamacji, o których rozstrzyga komisja gminna. Starosta powiatowy zestawia ze wszystkich list gminnych, które po upływie ośmiu dni do niego mają być odesłane, listę pierwotną. Najdaléj do końca października powinien starosta powiatowy przedłożyć pierwotną listę prezydentowi trybunału sądowego pierwszéj instancji i wskazać przytém osoby, które dla ich roztropności, szlachetności, prawości i siły charakteru uważa za kandydatów szczególnie uzdolnionych do urzędu sędziów przysięgłych. Najdaléj w listopadzie prezydent trybunału sądowego zestawić powinien z listy pierwotnéj nazwiska osób, które w najbliższym roku powołane być mają na ławę sędziów przysięgłych, a których liczba powinna być o połowę większą od liczby odpowiadającéj potrzebie. Do ułożenia téj listy dorocznéj powołuje prezydent trzech sędziów ze swojego kolegium i trzech mężów zaufania, których wybór jemu pozostawionym zostaje. Przeciw uchwałom téj komisji nie można wnosić zażalenia. Prezydent zawiadamia wreszcie o odbyć się mającém posiedzeniu naczelnika politycznéj władzy krajowéj, który wysyła jednego delegata z głosem doradczym. Nowa ustawa przyznaje sędziom przysięgłym prawo do żądania zwrotu podróży kosztów, jeżeli ich miejsce zamieszkania oddalone jest więcéj niż o milę od siedziby sądu. Ustawa ta zaczyna obowiązywać od dnia, w którym ogłoszoną została, a więc od 30 czerwca. Ustawa z 9 marca 1869 została wyraźnie uchyloną.

— Płace pocztmistrzów zostały od 1go lipca w następujący sposób uregulowane: W urzędach, których dochód rzeczywisty (z wyłączeniem wpłat na przekazy, zaliczek i dochodu z podróżnych) wynosi do 400 złr. włącznie płaca 150 złr., ryczałt urzędowy 40 złr.; przy dochodach od 400 do 800 złr. płaca 200 złr., ryczałt 60 złr.; przy dochodach od 800 do 1200 złr. płaca 300 złr. i ryczałt 80 złr.; przy dochodach od 1200 do 1600 złr., płaca 400 złr. i ryczałt 100 złr.; przy dochodach od 1600 do 2000 złr., płaca 500 złr., ryczałt 120 złr. Pobory te ustanowione zostaną obecnie na podstawie dochodów r. 1872. Co trzy lata nastąpi nowa regulacja na podstawie dochodów z ostatniego roku, albo przeciętnego dochodu z trzech lat.

Niemcy.

W obecnéj chwili agitacyj przedwyborczych organa stronnictwa postępowców uderzają bardzo silnie na militaryzm prusko-niemiecki, który dzisiaj bez żadnéj potrzeby ciąży na narodzie. Chwile niebezpieczeństwa minęły i Pruso-Niemcy nikogo w chwili obecnéj nie potrzebują się obawiać, a pomimo to budżet wojenny nietylko się nie zmniejszył, lecz jeszcze znacznie został podwyższonym w ciągu ostatnich dwóch lat. W swych manifestach do wyborców i artykułach dziennikarskich postępowcy oświadczają się gorąco za zmniejszeniem lat czynnéj służby w wojsku i za zredukowaniem budżetu wojennego do sumy najskromniejszéj. Tego rodzaju żądania bardzo naturalnie nie znalazły poparcia w prasie narodowo-liberalnéj, nie mówiąc już o dziennikach mających bliższe stosunki z dzisiejszym rządem. Agitacja przedwyborcza dała powód do ożywionéj polemiki pomiędzy niektóremi dziennikami narodowo-liberalizmu i stronnictwa postępowców. Narodowo-liberalne organa zarzucają najczęściéj postępowcom brak zmysłu politycznego, nazywają ich ideologami itd.; nawzajem postępowcy nie szczędzą swoich przeciwników, szczególniéj ich dzisiejszego serwilizmu wobec rządu.

Nordd. allg. Ztg w ostatnim numerze z wielkiém rozdrażnieniem mówi o życzeniach wypowiadanych przez postępowców w kwestjach dotyczących wojskowości, twierdząc, że tego rodzaju żądania, jak np. zmniejszenie lat służby czynnéj, są nietylko bezużyteczną ale nawet szkodliwą zabawą, albowiem prawo to należy do zasadniczych praw państwa i w żaden sposób zmienioném być nie może.

Z drugiéj znowu strony nie ustaje polemika pomiędzy prasą ultramontańską i narodowo-liberalną z powodu tysiąca rozmaitych kwestyj, jakie nasuwają przeprowadzane w życie prawa kościelno-polityczne i przyszłe wybory.

Zresztą polemika dziennikarska jest w takich chwilach jak obecna, gdy żadna z większych reprezentacyj narodowych — ani parlament ani sejm pruski — nie obradują, rzeczą niezbędną dla zapełnienia dziennika. Polemika ta nawet do pewnego stopnia rozdrażniła wzajemnie frakcję narodowo-liberalną i postępową, pomiędzy którem w chwili rozpoczęcia agitacji przedwyborczéj były daleko lepsze stosunki wobec, jak powiadano, niebezpieczeństwa grożącego ze strony wspólnego wroga — ultramontanów.

Czynności rządu ograniczają się głównie na publikacji praw uchwalonych podczas ostatniéj sesji parlamentu niemieckiego. Temi dniami ogłoszono prawo dotyczące zaprowadzenia konstytucji w Alzacji i Lotaryngji; daléj prawo dotyczące ustanowienia osobnego urzędu do spraw kolejowych; nareszcie prawo o dodatkach na mieszkanie dla oficerów i lekarzy armji związkowéj i marynarki.

Pruskie zaś ministerstwo wyznań i oświaty zajęte jest głównie odejmowaniem subsydjów dawanych seminarjom katolickim. Tak np. świeżo odjęto subsydja wydawane przez rząd pruski dla seminarjum Theodorianum w dyecezji paderbornskiéj.

Biskup Fuldy miał szczerą chęć wyminięcia przepisów nowych praw kościelno-politycznych co do obsadzania posad duchownych w ten sposób, że nowo-wyświęconych księży zaczął wysyłać do W. Ks. Wejmarskiego należącego do téjże dyecezji, a posady wakujące w części swéj dyecezji, dotkniętéj dobrodziejstwem pruskich praw kościelno-politycznych, obsadzać księżmi z W. Ks. Wejmarskiego. Lecz projekt ten udać się nie mógł tam, gdzie prasa narodowo liberalna patrzy argusowemi oczami na każdy najmniejszy nawet fakt, i z gorliwością policyjną stara się wynaleźć wykroczenie przeciwko prawu lub ominięcie prawa nawet tam, gdzie tego wcale nie ma.

Dzienniki skoro tylko spostrzegły zamiar biskupa Fuldy, natychmiast oświadczyły, że wyjątku w tym razie nie można robić dla księży już wyświęconych. Sprowadzani z W. Ks. Wejmarskiego księża będą musieli zdawać egzamin rządowy, stósownie do przepisów nowych praw kościelno-politycznych.

Ministerstwo oświaty i wyznań w chwili obecnéj jest najczynniejszém. Przygotowuje bowiem projekt do prawa mający na celu pewne reformy w kościele ewangielickim. Oprócz tego sprawa gimnazjów klasycznych i realnych jest także przedmiotem żywego zajęcia w ministerstwie, na którém to polu zapowiedziane są także pewne reformy względnie do potrzeb czasu i nabytego doświadczenia.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 8 lipca.

Z komisji historycznéj akademji umiejętności.—W sobotę dnia 5 b. m. odbyło się piąte z porządku posiedzenie komisji historycznéj akademickiéj, na którém dr. A. Sokołowski odczytał na nowych źródłach opartą rozprawę p. t. „Projekt rozbioru Polski w wieku XV. Poczem wybrano komitet złożony z pp. Bobrzyńskiego, Piekosińskiego i Zakrzewskiego, który wraz z przewodniczącym i dyrektorem komisji, zajmie się przygotowaniem do druku i wydaniem pism pośmiertnych A. Z. Helcla.

Walne posiedzenie akademji umiejętności.— Wczoraj 7 lipca odbyło się posiedzenie walne akademji, na którém lista kandydatów na posiedzeniu inauguracyjném dnia 7 maja czytana w całości przeszła przez wota członków. Zamiejscowi głosowali listownie. Posiedzenie z przyczyny nawału przedmiotów na porządku dziennèm odroczonèm zostało do środy.

Popisy publiczne.—We środę t. j. dnia 9 lipca, odbędą się popisy publiczne: w szkole miejskiéj żeńskiéj na Kazimierzu i w dwóch szkołach prywatnych Ozerowicza i Pempera.

Klasyfikacja uczniów gimnazjum Nowodworskiego (św. Anny) przy końcu roku szkolnego 1873: (Ciąg dalszy).

Klasa II *A.*

Uczniów wpisanych 41, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Pawlikowski Stan. 2. Gęślak Jan. 3. Stróżecki Bron. 4. Figwer Jan.

Stopień pierwszy: 5. Buczkowski Adolf. 6. Raczyński Tad. 7. Stróżecki Michał. 8. Szutkiewicz Jan. 9. Sękara Walenty. 10. Krudowski Franc. 11. Winiarski Adam. 12. Morański Ant. 13. Weiss Leon. 14. Michałowski Henr. 15. Woźny Tad. 16. Pietraszkiewicz Adam. 17. Polaschek Antoni. 18. Puławski Wojciech. 19. Dziewiński Bolesł. 20. Federowicz Wład. 21. Kożuchowski Wacław. 22. Stropiński Ludwik. 23. Młynowicz Romuald. 24. Słotwiński Feliks. 25. Breyer Henr. 26. Strzelecki Aleks. 27. Szymski Józef.

Poprawiać będzie egzamin z poszczególnych przedmiotów po wakacjach 3-ch, odmówiono postępu 7, w ciągu roku opuściło szkołę 4-ch.

Klasa II *B.*

Uczniów wpisanych 40, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Leo Juljusz. 2. Trzaskowski Juljan. 3. Parszywka Józef.

Stopień pierwszy: 4. Bąkowski Klemens. 5. Ćwik Tomasz. 6. Glos Tomasz. 7. Borowiecki Józef. 8. Konopka Stefan. 9. Stefan Michał. 10. Kurowski Jan. 11. Palka Miecz. 12. Latosiński Józef. 13. Hudzikiewicz Fran. 14. Jackowski Karol. 15. Kawula Jan. 16. Jabłoński Aleks. 17. Glewski Celestyn. 18. Rogoziński Tytus.

Poprawiać będzie egzamin z poszczególnych przedmiotów po wakacjach 4, odmówiono postępu 12, w ciągu roku opuściło szkołę 6.

Klasa II *C.*

Uczniów wpisanych 42, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Wydrychewicz Kaz. 2. Hagauer Maks. 3. Czerny Henryk.

Stopień pierwszy: 4. Mańkowski Władysław. 5. Zaćwilichowski Jan. 6. Rembacz Stanisław. 7. Rosowski Stan. 8. Laskowski Kaz. 9. Suski Ignacy. 10. Karowski Józef. 11. Wędzicha Henryk. 12. Król Jan. 13. Browicz Stanisław. 14. Rozwadowski Miecz. 15. Papuziński Stan. 16. Kijas Tad. 17. Bester Samuel. 18. Gąsiecki Jakób. 19. Pawłowski Fran. 20. Getzlinger Henr. 21. Strzichavka Teodor. 22. Tabor Bron. 23. Hrncisz Emanuel.

Otrzymało pozwolenie poprawienia egzaminu po wakacjach 3-ch, nie otrzymało postępu 9, dla słabości zdrowia nieklasyfikowany 1, opuściło szkołę w ciągu roku 6-ciu. *(D. n.)*

Klasyfikacja uczniów gimnazjum św. Jacka przy końcu roku szkolnego 1873:

(Ciąg dalszy).

Klasa II *A.*

Uczniów wpisanych 35, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Latała Jan. 2. Prostak Ant. 3. Neider Józef. 4. Pawlik Feliks. 5. Skwarczyński Jan. 6. Czaja Stanisław.

Stopień pierwszy: 7. Niwiński Józef. 8. Eichhorn Schachne. 9. Hahn Wład. 10. Jary Kaz. 12. Gałek Józef. 13. Ottner Samuel. 14. Waszkowski Ramuald. 15. Weisslitz Józef.

Do poprawczego egzaminu pozwolono przystąpić po wakacjach 4, nie otrzymało promocji 16-stu.

Klasa II *B.*

Uczniów wpisanych 35, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Spólnik Piotr. 2. Zborowski Bolesław. 3. Peiper Marek. 4. Białkowski Miecz. 5. Sraga Jan. 6. Miodoński Karol.

Stopień pierwszy: 7. Spingarn Maurycy. 8. Cudzich Jakób. 9. Bermann Henr. 10. Rosenzweig Jakób. 11. Pędryszewski Władysław. 12. Kluzek Jan. 13. Kacz Dawid. 14. Tondera Fran. 15. Hercog Michał. 16. Löbenstein Emil. 17. Stelcel Feliks. 18. Pisarski Feliks. 19. Śmieszek Konstantyn. 20. Deiches Jakób. 21. Schermant Józef.

Do poprawczego egzaminu pozwolono przystąpić po wakacjach 1, nie otrzymało promocji 13-stu. *(D. n.)*

W sprawie obchodu stuletniéj rocznicy ustanowienia komisji edukacyjnéj.— Z powodu poruszonych w wczorajszym numerze *Czasu* wątpliwości co do daty ustanowienia komisji edukacyjnéj, odbieramy dzisiaj następujące uwagi:

Projekt ustanowienia komisji edukacyjnéj wniósł podkanclerzy litewski Chreptowicz, dnia 7 października 1773 r., a dnia 13 i 14 października 1773 r. został projekt uchwalony i członkowie komisji mianowani. (Patrz „Protokoł czynności“ na delegacji od stanów Rzeczypospolitéj na sejmie ekstraordynaryjnym. Warszawa 1775. Zagajenie drugie, stron. 20—55). Mylnie więc w *Czasie* podano, że projekt wniesiono w r. 1775. Myłka ta ztąn zdaje się powstała, iż w Woluminach legum wszystkie czynności delegacyjnego sejmu od 1773—75 r. są pod datą 1775 umieszczone, z powodu, iż wtedy sejm się skończył, zatwierdziwszy czynności delegacji. Komisja edukacyjna już w r. 1772 weszła w życie i urzędować zaczęła.

Profesor wszechnicy jagielońskiéj dr. Bratranek, przygotował do druku nieznane dotąd listy Goethego; uczynił to na prośby rodziny wielkiego poety.

Dzisiaj sprzedaną została na drugim terminie licytacyjnym drukarnia *Czasu* Wincentego Kirchmayera, za cenę 9000 zła. Nabywcą jest p. Vogl ze Lwowa.

Inżynierja wojskowa, która już w Zabłociu pod Podgórzem wielkie cegielnie (największe w okolicach Krakowa) posiada, buduje obecnie w Witkowicach niedaleko granicy rossyjskiéj cegielnię ogromnych rozmiarów, z zastosowaniem najnowszych ulepszeń. Piec krągowy, 30 sążni długi, może rocznie wypalać 4,000,000 cegieł. Cegielnia ta ma dostarczyć materjału do budowy warowni na Łysej górze pomiędzy Sudołem i Batowicami nad granicą rossyjską, która ma bronić Krakowa od strony północnéj.

Pewien emerytowany urzędnik górniczy w Krakowie, zajmujący się z zamiłowaniem zbieraniem minerałów, skamieniałości i t. p., udał się temi dniami w okolice Brzeska w celu przedsięwzięcia tam badań naukowych, został jednak przez żandarmerję, która go wzięła za szpiega rossyjskiego, przytrzymany, i po odebraniu map krajowych, kompasu, szkła powiększającego i innych przyrządów naukowych, daléj kija górniczego i legitymacji, do starostwa w Brzesku odstawiony. Ztąd odesłano go za paszportem przymusowym do Krakowa.

Najtańsza jazda na wystawę powszechną w Wiedniu! — Dnia 9 lipca b. r. i ka-

żdéj następnéj środy odjeżdżać będą osobne pociągi na wystawę powszechną z Krakowa do Wiednia, przyjmujące podróżujących tak na wszystkich stacjach kolei północnéj cesarza Ferdynanda jak i na stacjach wszystkich kolei przytykających.

Ponieważ cena jazdy zniżona jest prawie o 50% i dla P. T. publiczności ze strony centralnego biura wystawy powszechnéj tak pod czas jazdy, jak i podczas pobytu w Wiedniu, postarano się o wszelkie dogodności, z których nader tanie mieszkania na szczególne uwzględnienie zasługują, przeto pociągi te tém liczniejszym udziałem cieszyć się powinny, ile że także i mniej zamożnym dają łatwą sposobność zwiedzenia zupełnie już teraz ukończonéj wystawy powszechnéj.

Baron Bela Weigelsperg, sekretarz ministerstwa handlu, który objeżdża obecnie Galicję w celu poznania i zbadania stosunków naszego przemysłu domowego, przybył przedwczoraj do Lwowa. Najpierw porozumiewał się z hr. Włodzimierzem Dzieduszyckim i zwiedził jego bogate muzea. Wieczorem sprosił prezydent miasta p. Jasiński małe kółko osób do siebie na konferencje z bar. Weigelspergiem. Między innymi byli tam pp: Strzelecki Feliks, Strzelecki Henryk, Żmurko, Fabian i Tadeusz Romanowicze i ci dawali delegatowi ministerjalnemu potrzebne wyjaśnienia.

„Cola Rienzi“, dramat historyczny z XIV wieku w 5 aktach prozą, oryginalnie napisany przez Adama Asnyka (El...y), wyszedł już z druku nakładem niestrudzonéj firmy wydawnictwa „Czytelni ludowéj“ (Aleksander Nowolecki) w Krakowie.

Z sądu karnego.—We środę dnia 9 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Zuzanny Staszowskiéj o kradzież, Wojciecha Kabricza o kradzież, Błażeja Palenki o ciężkie uszkodzenie ciała, Fran. Gorzkowskiego i 2-ch wspólników o kradzież, Ludwika Hotaja o kradzież.

W Laskowicach na Szląsku w pow. oławskim i okolicy Raciborza, wybuchła cholera azjatycka.

Jutro w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 7 lipca pogoda, termometr doszedł do 22.2 od 10.0 R. Barometr ciągle idzie w górę; rano o 6 dnia 8 stan jego był 330.63, termometru 11.8 R. Wiatr północno-zachodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Ludwik Polak ob., Eleonora Dembowska ob., Ludwik Szwede obyw., Brigida Żukowska obyw., Paulina Zielińska obyw. z Warszawy; Włodzimierz Zaleski obyw., Emil v. Brunst podpułkownik z Rossji; Jan hr. Zamojski wł. d. z Dzikowa; Mieczysław Sozański porucznik z Odessy; Iza Kopońska obyw. z Litwy; Felicja Sobolewska obyw. z Kijowa; Lucyna Regulska obyw. z Podola; Franc. Sokolnicki obyw. z Kongresówki; N. Marx podróżujący z Paryża- Kazim. Sulatycki z Rygi; Marja Zwillink obyw. z Rajska; Roman Szerstedt obyw. z Wołynia; Kar. Hosz notarjusz z Nowego Targu.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* Józef Zapalski wł. d. z Wingrzywa; hr. Marska wł. d. Cyprjan Niniewski wł. d. z Galicji; W. Frydecki, Wacław Mikorzewski wł. d., A. Nowosielski wł. d. z Kongresówki; Or. Rismey wł. d. z Mołdawji; Jan Chełmiński z Warszawy; Feliks Rogosz wł. d. z Kreminia; Henryk Zywicki z Sącza.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Mik. Holiński prof. gimn., Mik. Branitcki prof., Szymon Tarapanow prof. z Rossji; Mik. d. Stirtscha wł. d., Stefan d. Stirtscha wł. d. z Besarabji; Kazimiera Bartoszewicz z Warszawy; August Gumoliński urz. banku ze Lwowa; Balbina Dunin wł. d. z Głębowni; Miecz. Podczaski wł. d. z Pogorzyc.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Kazim. Chłędowski c. k. komisarz namiestn., Jan Dobrzański redaktor *Gaz. Nar.* ze Lwowa; Józef Korejwo z matką kup. z Odessy; Anastazja Czerska obyw. z Zawady; Ryszard Koch kupiec z Lipska; Marcin Kuczewski z fam. wł. dóbr z Warszawy; Emilja Kołaczkowska obyw. z Kongresówki; Ant. Zgrzebniakowski urz. z Olkusza; Antoni Budiłowicz prof. z Petersburga.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 1 lipca.

Konkursa. W celu obsadzenia posady sędziego przy c. k. sądzie w Mielcu, termin do wniesienia podań 14 dniowy. — W celu dostawienia szutru na gościńce rządowe w złoczowskim okręgu, licytacja przez oferty d. 18 lipca. — W celu zabezpieczenia konserwy dróg rządowych w kołomyjskim okręgu i dostawy szutru, licytacja przez oferty d. 15 lipca.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Komitet wykonawczy krakowskiéj komisji wystawowéj na posiedzeniu dnia 6 lipca b. r. załatwił następujące sprawy:

Gdy na stypendja dla rękodzielników i przemysłowców w celu zwiedzenia wystawy powszechnéj przeznaczoną została suma 480 złr., komitet zawezwał sekcję przemysłową, izbę handlową oraz miejscowy komitet wystawowy w Biały, ażeby mu kandydatów przedstawiono. W skutek tych przedstawień otrzymali stypendja: Ferdynand Folner stolarz w Tarnowie, Władysław Łatkiewicz mechanik-konstruktor z fabryki machin L. Zieleniewskiego, Walery Kwiatkowski maszynista-drubarz, Józef Szewczyk ślusarz z Krakowa. Czteréj wymienieni otrzymali stypendjum po 80 złr. Nadto z Biały: E. Greiner mosiężnik, Schwabe odlewacz metalów, Albert Gross, ślusarz, Leopold Wachholz sukiennik; ci czteréj otrzymają stypendjum po 40 złr., a to na wniosek komitetu bialskiego, przedstawiający, że mają bliżéj do Wiednia, że i zkądinąd zasiłek dostaną, że zatem można dwa stypendja po 80 złr. zamienić na cztery po 40 złr.

Na przedstawienie rady szkolnéj oraz rad szkolnych okręgowych otrzymali stypendja następujący nauczyciele szkół ludowych: Jan Schütz dyr. szk. lud. w Tarnowie, Roman Andrusikiewicz dyrektor w Mielcu, Teodor Bernadzikiewicz dyrektor w Wiśniczu, Andrzéj Łapiński dyrektor w Wieliczce, Alfred Munk dyrektor w Oświęcimie, Dbałowski dyrektor w Wahowicach, A. Pająk nauczyciel w Prądniku, P. Schmidt nauczycielka w Nowym Sączu, Aleksandra Remer nauczycielka w Przeworsku. Wszyscy wymienieni otrzymają po 85 złr.

Sprawozdawcami krajowymi z wystawy powszechnéj zamianowani zostali: inżynier Walery Kołodziejski, z działu technologji mechanicznéj; profesor. W. Rozwadowski, z działu technologji chemicznéj; dla których przeznaczoném zostało honorarjum po 500 zła. z funduszu dostarczonego wspólnie przez komisję krakowską (600 zła.) i brodzką (400 zła.).

Nadmienić tu wypada, że sprawozdawcy krajowi z działu rolnictwa, oraz machin i narzędzi rolniczych, zostali ze Lwowa zamianowani; rada zaś miejska krakowska uchwaliła wysłać nauczycieli i przemysłowców z miasta Krakowa.

Z Rzeszowa, na zapytanie ze strony izby handlowéj, odpowiedziano, że tam nie ma ani jednego rękodzielnika, któregoby do stypendjum polecić można — smutna to illustracja do rozwoju naszych miast. Nic téż dziwnego, że w zeszłym roku kilku obywateli rzeszowskich zawezwanych do współdziałania w sprawie spożytkowania wystawy dla kraju — stanowczo odmówiło.

Wybór stypendystów z uczniów techniki i szkoły sztuk pięknych powierzony został dyrekcji techniki.

Gdy z ramienia innych komisyj krajowych, również nauczyciele i ukończeni uczniowie wraz z przewodnikami na wystawę wysłani będą, a wspólna podróż tańszą jest i korzystniejszą, zostanie prowadzone porozumienie w téj mierze, żeby termin wyjazdu wspólnego zawczasu był ogłoszony i żeby zatém wszyscy nauczyciele z całego kraju z dogodności wspólnéj podróży korzystać mogli.

Sekcja przemysłowa komisji krakowskiéj przeznaczyła fundusze swoje na zakupno modeli i stosownych okazów dla muzeum technicznoprzemysłowego w Krakowie.

Komisja krajowa dla spraw chowu koni zakupywać będzie na mocy upoważnienia ministerstwa rolnictwa ogiery dla zakładów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach od hodowców prywatnych w następujących miejscowościach i terminach: w Tarnowie d. 4 październikа b. r., w Rzeszowie 5 października, w Przemyślu 6 paźdz., we Lwowie 7 paźdz., w Tarnopolu 9 paźdz., w Stanisławowie 11 października. Do zakupna przypuszczane będą tylko ogiery, mające lat 4 i starsze i zaopatrzone w metryki pochodzenia.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 7 i 8 lipca.—W dniu wczorajszym z powodu niedowozu, a raczéj braku zboża, nie było targu na komorze Baran.

Dzisiejszy targ na Kleparzu był nadzwyczaj mdły. Popyt bardzo słaby. Kupujący zwykle, wstrzymywali się dzisiaj od zakupna, robiąc takowe tylko na gwałtowne potrzeby, utrzymując, że i tak zbiory niedalekie, a ceny spaść muszą.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12.50—14.30, białą 13.50—14.50; żyto na wagę 160 fnt. 9.90—10.10, na miarę 9—9.60; jęczmień na wagę 140 fnt. 8.75—9, na miarę 8 — 8.50; owies na wagę 100 ft. 5 — 5.20; kukurudza od 9.10—9.50 zła.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 7 lipca. — Na dzisiejszym targu w Wiedniu było wołów sztuk 4100; płacono za centnar mięsa 31—34.50 zła.

Ostatnie wiadomości.

W Czechach coraz więcéj odzywa się głosów za porzuceniem polityki biernego oporu i braniem udziału tak w sejmie czeskim, jak i w radzie państwa, wyszłéj z bezpośrednich wyborów. Swieżo ogłosiły znowu *Narodni Listy* organ stronnictwa młodoczeskiego, artykuł p. t. „Polityka czynu“, który przemawia w tymże samym duchu a potrzebę brania czynnego udziału w życiu parlamentarném usprawiedliwia następującemi argumentami: 1) konieczném jest, aby całe Czechy reprezentowane były w sejmie czeskim; 2) wstępując do sejmu, mogliby Czesi wyjaśnić w nim wobec świata i narodu wszystko to, co się w przeciągu ostatnich dwóch lat stało; 3) koniecznem jest, aby Czesi odzyskali znowu wpływ swój na zarząd majątku krajowego.

Kursa. — Wiedeń 8 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.30. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73 80.—Losy z 1860 r. 103.—.— Akcje banku 987.—. — Akcje kredytowe 232.25.—Londyn 112.10.— Srebro 109.35. — Dukat —.—. — Lombardy 191.75. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 82.—. — Napoleony 8.93. — Akcje kolei Karola Ludwika 228.—. — Akcje kolei lwow. czern. 138.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 118.—. — Akcje banku związkow. 55.25.— Oblig. indemn. gal. 75.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 146.—.—Akcje anglobanku 188.50.—Akcje kolei rząd. 341.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 162.25. — Tramway 265.—. Banku budowy 126.—. — Akcje kolei wschodniéj —.—. — Akcje banku anglo węg. 58.—. — Akcje kolei zjedn. 136.50.—Losy tureckie 65.25.—Losy premj. węg. 82.25.—Akcje kolei bogumińskiéj 160.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 228.—. Akcje kolei półn. zachodn. 208.50.—. Akcje franco-hungaria 33.—. — Ogólny bank austr. 139.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Nadesłane.

W sprawie kolei wschodnio-węgierskiéj (Ost-bahn). Właściciele akcyj węgierskiéj kolei wschodniéj odbyli przedwczoraj we Lwowie poufne zgromadzenie, w celu naradzenia się nad wspólnemi krokami, jakieby przedsięwziąć należało przeciw grożącemu im niebezpieczeństwu nadwerężenia praw ich jako akcjonarjuszów tejże kolei.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 8 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	74	50	76	50
kupon ubiegły ... —87				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	71	75
kupon ubiegły ... —7				
5% Listy zastawne galicyjskie....	77	—	79	—
kupon ubiegły ... —9				
4½% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	96	—
4½% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	95	—
kupon ubiegły ... 16				
5% Listy zastawne polskie nowe	93	50	95	50
kupon ubiegły ... 20				
4% Listy likwidacyjne polskie....	78	50	80	—
kupon ubiegły... 41				
6% Listy zastawne banku kip. gal.	83	75	86	75
kupon ubiegły ... 211				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	95	—
kupon ubiegły ... 011				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem..	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	—	—
„ galic. Karola-Ludwika ..	227	—	232	—
„ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	136	—	141	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	23	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung) ..	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie ...	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków ...	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie	108	50	110	50
„ w kuponach	107	—	108	50
„ (obrączkowy rubel)	107	—	108	—
Ruble papierowe rossyjskie	158	—	160	50
Talary pruskie	164	50	167	50
Dukaty holenderskie	5	18	5	30
20-franków	8	84	9	—
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40	—	42	—
WIEDEŃ, 7 lipca.				
Renta austrjacka 5%	68	25	68	35
„ w srebrze 5%	73	90	74	10
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.....	268	—	270	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	256	—	258	—
5% rządk. z r.1854 za 250 „	94	—	95	—
5% „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	75	103	25
5% „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	116	—	117	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	133	50	134	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	82	—	82	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	170	50	171	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa............ „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga........... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	77	50	76	25
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	—	99	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	190	—	191	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	263	—	265	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	62	—	63	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	84	—	85	—
„ węgierskie .... „ 80 „	35	—	35	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	124	50	129	50
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	140	—	142	—
Nationalbank	984	—	987	—
Unionbank .... za 200 zła.	137	—	138	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	55	50	56	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	150	—	152	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	155	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	90	—	92	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	176	—	179	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	160	—	161	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	227	50	228	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	193	—	194	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2145		2150	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	228	—	229	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	158	—	159	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	139	—	140	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	163	—	164	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	156	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	341	50	342	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	192	—	193	—
Theissbahn .... 200 „	215	—	218	—
Tramway wied. ..... 200 „	264	—	265	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	118	—	118	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	74	50	75	50

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	126	50	127	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	137	—	138	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	43	50	44	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	85	—	85	25
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	93	—	93	50
Nationalbank......... 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	40	90	60
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	25	81	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	83	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	87	50	88	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	54	—	54	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	90	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	50	—	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	—
„ II. em. .... 5% „	97	75	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb......... 5% „	91	50	91	75
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	72	75	73	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	83	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	50	75	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	86	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	88	—	88	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	25	110	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	81	—	82	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	30	77	10
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	72	—	—	—
WARSZAWA, 5 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	—	95	30
„ „ „ 2. 4%	94	—	94	30
kupon ubiegły............	14	4/9	—	—
„ nowe 5%	94	—	94	30
kupon ubiegły............	13	—	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	37	7/9	—	—

Znany powszechnie w Tarnowie ulicznik i nikczemnik umieścił w „Kraju“ z dnia 27 czerwca b. r. i w „Czasie“ anonimowy inserat następującej osnowy:

„**Ostrzeżenie!** — Dwóch panów w Tarnowie uprasza się, aby od myśli wykonania zamierzonego gwałtu, który przed 1 Lipca zapowiedzieli, odstąpić raczyli, gdyż czuwanie nad ofiarą trwa. — Ten drugi zapomniał widać, że w B..... zostawia żonę i dzieci“.

Oświadczam niniejszém autorowi powyższego ostrzeżenia, który niemiał nawet odwagi podpisać go umiejąc tylko anonimy i paszkwile koncypować — że nie chodzac temi drogami co on — które go wkrótce do kryminału zaprowadzą — o żonę moją i dzieci obawiać się niemam potrzeby: jeżeli zaś myśli mnie straszyć, to radzę mu, aby wprzód własną skórę w którém towarzystwie asekuracyjnem zabezpieczył. (4451 2-3)

Tarnów dnia 3 Lipca 1873 r.

Alexander Kleczeński.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.